



Egzotyczne poselstwo: Nadzwyczajny poseł maharadży Nepalu Fa-Kazi-Bhyrub- Bahadur.

Pamiętne są jeszcze po dzień dzisiejszy niesłychanie krwawe rzezie, jakich muzułmanie, pod przemożną opieką i protekcją rządu tureckiego dopuszczali się na ludności chrześcijańskiej.

Straszne te stosunki, które przypominały grozę okrucieństwa czasy średniowieczne, czasy barbarzyńskich prześladowań religijnych, popychały też niejednokrotnie ludność ormiańską, zamieszkującą krainy, podległe berłu sułtana, do rozpaczliwego oporu, do powstań i rewolucji, które zwykle powodowały jeszcze gorszy rozlew krwi, a następnie reakcję i nowe prześladowania.

Stan ten trwał przez długie dziesiątki lat. Ile razy doszła do reszty Europy wieść o okrutnych prześladowaniach i rzeziach, dokonywanych na ludności chrześcijańskiej czy to w Macedonii, czy w Albanii, czy w Armenii, zawsze mocarstwa europejskie wylewały łzy nad losem ofiar tureckich rządów, zawsze odgrażały się i obiecywały nie szczęsnym pomoc, gdy jednak przyszło do czynu, wówczas zasłaniały się względami wyższej polityki i na platonicznych objawach sympatii kończyły swą interwencję.

Nic też dziwnego, że ruch rewolucyjny, który zainicjowała partya młodoturecka, tak szybko rozprzestrzenił się po całym państwie, zyskując zwolenników we wszystkich tych, którzy wskutek istniejącego porządku najdotkliwiej cierpieli, a więc i wśród chrześcijan.

Dziś zmienione będą stosunki i na tem polu. Konstytucya bowiem zapewnia swobodę wyznania także niemahometanom i przyznaje im równe prawa. Wobec tego spodziewać się należy rozwoju i rozrostu chrześcijaństwa w cesarstwie ottomańskim.

Wśród tych, którzy mimo straszliwych prześladowań wytrwali w wierze ojców i dzielnie wspierali rozwój chrześcijaństwa w obrębie państwa ottomańskiego, złotemi głoskami zapisali swe imiona dwaj zwłaszcza wybitni dygnitarze kościoła ormiańskiego, a mianowicie monsignore Turian, b.

ormiański biskup w Smyrnie, oraz monsignore Is mirlian, wygnany ze swej siedziby i powołany następnie do Konstantynopola.

Jak już w poprzednim numerze wspomnieliśmy,

uwagę całego prawie oświeconego społeczeństwa tureckiego pochłania dziś w pierwszym rzędzie sprawa zbliżających się wyborów do parlamentu tureckiego.

Jaki będzie wynik tych wyborów, jak zda ten egzamin dojrzałości politycznej społeczeństwo tureckie, dziś trudno przewidzieć, zwłaszcza że nie wiadomo, jaką w tych wyborach rolę odegra rząd. Na czele jego stoi obecnie Kiamil basza, człowiek już sędziwy, ale też cieszący się wielką w państwie powagą. Znany jest on z prawości charak-

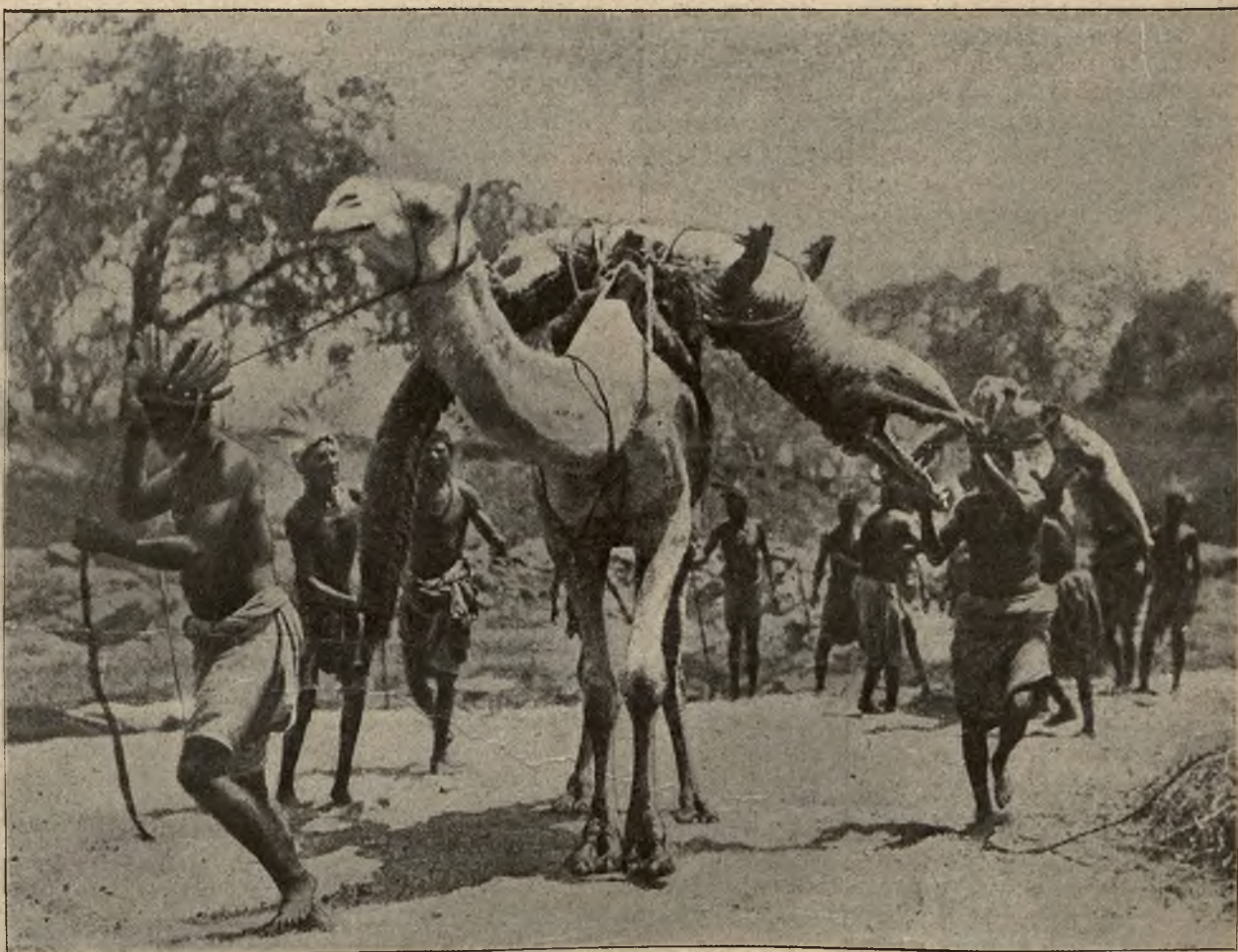


Nowa era w Turcji: dr. Riza Tewfik-bey.

teru i surowości zasad, przypuszczać też należy, że nie dopuści on do korupcji i nielegalności.

Z pomiędzy kandydatów na posłów, których wybór zdaje się nie ulegać wątpliwości, na czoło wysuwa się jeden z najmłodszych, ale już szeroko znanych polityków, dr. Riza Tewfik-bey. Wykształcony w Europie, przejęty też na wskrós zasadami postępu i cywilizacji, będzie w przyszłym parlamencie siłą bardzo pożyteczną i dzielną.

Portret jego, oraz portrety dwu zasłużonych dygnitarzy kościoła ormiańskiego, msgr. Turiana i Ismirliana, jakoteż zdjęcie, przedstawiające uroczystość zaprzysiężenia armii tureckiej, zamieszczamy w dzisiejszym numerze.



Polowanie na krokodyli: Przewożenie na wielbłądach zabitych krokodyli.